



Od redakcji/ From the Editors

Beata Frydryczak

Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu/ Institute of Cultural Studies, Adam Mickiewicz University in Poznań

ORCID: 0000-0003-1700-1918

Mateusz Salwa

Wydział Filozofii, Uniwersytet Warszawski/ Faculty of Philosophy, University of Warsaw

ORCID: 0000-0003-4988-8912

Swoją książkę *Skażone krajobrazy* Martin Pollack otwiera spostrzeżeniem, że „krajobraz” to termin, który zwykle budzi pozytywne konotacje, związane z wyobrażeniami o pięknej, bujnej przyrodzie, niezniszczonej ludzką działalnością¹. Zauważa jednak od razu, że takie potoczne rozumienie krajobrazu z jednej strony nie znajduje odzwierciedlenia we współczesnej refleksji akademickiej, z drugiej zaś ignoruje historyczne okoliczności, powodujące, że nie jest ono tak czyste i dobrotliwe, jak wciąż jeszcze zwykło się uważać.

Jednym z powodów, dla których pojęcie krajobrazu jest dla austriackiego pisarza dalekie od niewinności, jest fakt, że było ono wykorzystywane przez Trzecią Rzeszę, która jego – jak mogłoby się wydawać – estetyczną niewinność wykorzystywała w politycznych, społecznych i kulturowych celach, przekształcając w masowe groby. W rezultacie miejsce

Martin Pollack opens his *Contaminated Landscapes* with the observation that “landscape” is a term which usually evokes positive connotations, with the beautiful, luxuriant nature that has not been blemished by human activity coming to mind.¹ He immediately notes, however, that this common notion of landscape is neither reflected in contemporary academic discourse nor does it allow for the historical circumstances which make it less pure and benevolent as is still widely believed.

For the Austrian author, one of the reasons why the concept of landscape is far from innocent is that it served the Third Reich, which exploited its apparent aesthetic innocence for political, social and cultural ends, transforming it into mass graves. In effect, landscapes became contaminated, concealing a history of violence in the form of material remains that are no longer visible and fragments

¹ M. Pollack, *Skażone krajobrazy*, tłum. K. Niedenthal, Wołowiec 2014.

¹ M. Pollack, *Kontaminierte Landschaften*. Wien 2014.

krajobrazów zajęły krajobrazy skażone, czyli krajobrazy skrywane w sobie dzieje przemocy pod postacią niewidocznych już materialnych resztek oraz zanikających wraz z upływem czasu strzępów wspomnień lokalnych mieszkańców. Jak zauważa Pollack, nie jest to jednak kwestia wyłącznie nazistowskiej polityki, bo podobne ślady zostawiła po sobie choćby pierwsza wojna światowa.

Naiwnością byłoby przy tym sądzić, że czasy, gdy krajobrazy ulegały skażeniu, należą do przeszłości. Druga połowa XX w. obfitowała w liczne konflikty, a autorytarne rządy w różnych częściach globu na mniejszą lub większą skalę odciskały swoje piętno na ludziach i ich środowisku.

Także w 2025 r., stojącym – przynajmniej z perspektywy Europy – pod znakiem dwóch toczących się krwawych konfliktów, w Gazie i Ukrainie, jesteśmy świadkami – naoczniymi i w czasie rzeczywistym – tego, jak krajobrazy stały się teatrami wojen. Bezpowrotnie, tak jak ziemię, o których pisze Pollack.

Rok 2025 to także trzeci najcieplejszy rok w historii pomiarów. Fakt, że był chłodniejszy od lat 2023–2024 jest jednak słabą pociechą, a widoków na skuteczną walkę z ociepleniem klimatu i – szerzej – kryzysem ekologicznym, wciąż nie ma. I choć wiosną 2024 roku – najcieplejszego w dziejach pomiarów – Międzynarodowa Unia Nauk Geologicznych uznała, że nie można mówić o antropocenie² jako epoce geologicznej, to wydaje się, że – przynajmniej z perspektywy kulturowych studiów nad krajobrazem – świat

of local residents' memories that fade as time goes by. Still, Pollack observes that Nazi policies are but one example, since similar traces were left behind by the First World War, for instance.

It would be naive to presume that the times when landscapes were contaminated are a thing of the past. The latter half of the 20th century saw numerous conflicts, and authoritarian regimes in various parts of the globe left a greater or lesser mark on people and their environment.

In 2025, marked—at least from Europe's perspective—by the ongoing bloody conflicts in Gaza and Ukraine, we witnessed—first-hand and in real time—how “those landscapes have been transformed into arenas of military clashes.” Irrevocably, just as the lands that Pollack writes about.

The year 2025 was also the third warmest on record. The fact that it was cooler than 2023–2024 is hardly any consolation, and there is still no prospect of effectively combating global warming and—more broadly—the ecological crisis. And although in the spring of 2024, which proved another warmest on record, the International Union of Geological Sciences found that the Anthropocene² cannot be recognized as a geological epoch, it seems that at least from the standpoint of cultural landscape studies the world is indeed affected by the Anthropocene, however we may define it. Regardless of what the geologists have declared, the term will certainly remain relevant in the humanities as

2 A. Witze, *It's final: the Anthropocene is not an epoch, despite protest over vote*, "Nature", 20 March 2024, <https://www.nature.com/articles/d41586-024-00868-1>.

2 A. Witze, "It's final: the Anthropocene is not an epoch, despite protest over vote", *Nature*, 20 March 2024, <https://www.nature.com/articles/d41586-024-00868-1>.

stoi pod znakiem antropocenu, bez względu na to, jak byśmy go nie definiowali: z pewnością termin ten w naukach humanistycznych pozostanie aktualny jako wyznacznik procesów, które wydają się nieodwracalne³.

Zaproponowaną przez Pollacka kategorię skażonego krajobrazu – tak przydatną do opisywania traumatycznej ludzkiej przeszłości zapisanej w środowisku – można, jak się wydaje, rozszerzyć. Nie chodzi już bowiem wyłącznie o to, że krajobrazy utraciły swoją nieskazitelność czy też niewinność na skutek konfliktów toczonych przez ludzi, ale i o to, że człowiek – wężziej: człowiek „zakażony” kapitalizmem – chcąc nie chcąc zaburzył mechanizmy dotąd rządzące różnymi obszarami planety, jeśli nie w skali geologicznej, to z pewnością w skali lokalnej. Krajobrazy antropocenu są skażone nie tylko w sensie kulturowym, ale i przyrodniczym. Rodzimy przykładem może być zatrucie Odry w latach 2022–2024, będące jedną z największych katastrof ekologicznych, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Europie.

Mając na uwadze z jednej strony fakt, że *warscapes* – pozbawione zwodniczej idylliczności, o której pisze Pollack, przywodzące za to na myśl urzeczywistniające się wizje post-apokaliptyczne – są wciąż codziennością, z drugiej zaś, że obejmują one nie tylko ludzi, jak i to, że choć są one antropocentryczne, to zarazem właśnie przez swe środowiskowe aspekty materializują antropocen, w niniejszym numerze łączymy refleksję nad wpływem

an emblem of processes that seem irreversible.³

The category of contaminated landscape proposed by Pollack proves greatly useful for describing the traumatic human past inscribed in the environment, but it may be expanded even further. After all, it is not just that landscapes are no longer pristine or innocent due to conflicts waged by humans. It is also that that humankind or, more specifically, humans “infected” by capitalism have inevitably disrupted the mechanisms which hitherto governed various areas of the planet, if not on a geological then certainly on a local scale. Moreover, the contamination of Anthropocene landscapes can be just as much cultural as it is natural. One local example is the pollution of the river Odra in 2022–2024, which proved of the greatest environmental disasters ever to have occurred in Europe.

It is clear that warscapes—devoid of the deceptive idyllic quality mentioned by Pollack, yet evoking post-apocalyptic visions that come to pass—remain an everyday reality. On the other hand, it is also true that they encompass not only people, and that whilst they are anthropocentric, it is precisely through their environmental aspects that they materialize the Anthropocene. Bearing that in mind, this volume combines a reflection on the impact of war on nature with deliberations on how we might work towards moving beyond the anthropocentric paradigm.

The *Archives* section opens with the first Polish translation of *The pedagogy of*

3 E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2020; też, *Uspołecznianie antropocenu: ekowerwa i ekologizowanie*, Toruń 2023.

3 E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warsaw 2020; eadem, *Uspołecznianie antropocenu: ekowerwa i ekologizowanie*, Toruń 2023.

konfliktu wojennego na przyrodę z myślą o tym, jak można działać na rzecz wyjścia z antropocentrycznego paradygmatu.

Sekcję „Archiwalia” otwieramy złożonym po raz pierwszy na język polski krótkim esejem José Ortegy y Gasset z tytułowanym *Pedagogika krajobrazu*, w którym hiszpański filozof wskazuje na rolę krajobrazu dla tożsamości człowieka, formułując znaną sentencję „powiedz mi, w jakim krajobrazie żyjesz, a powiem ci, kim jesteś”. W sekcji tej przypominamy też artykuł (fotoreportaż) Stanisława Wolskiego i Jana Bułhaka z tytułowanym *Ruiny i kwiaty* (1947), a także zapomniany, a bardzo inspirujący tekst z roku 1948 autorstwa entomologa Stanisława Franciszka Adamczewskiego *Rzut oka na zmiany fauny Warszawy wywołane przez wojnę* oraz lepiej znany artykuł Romana Kobendzy z roku 1949 pt. *Roślinność ruderalna na gruzach miast polskich*, w którym autor-botanik analizuje wpływ zmienionego na skutek wojny skażonego krajobrazu Warszawy na florę. Oba artykuły mają bez wątpienia pionierski charakter nie tylko w skali krajowej i prezentują perspektywę, która dopiero kilka dekad później (!) uzyskała miano historii środowiskowej. Ponadto, obaj autorzy prezentują podejście, które bez większej przesady można nazwać nie-antropocentrycznym – obaj koncentrują się na nie-ludzkich aktorach, zwykle traktowanych jedynie jako tło, zwykle uciążliwe, ludzkich historii: na zwykłych owadach i równie zwykłych roślinach. Skupiając się na królestwie fauny i flory, pokazują – w sposób z ludzkiego punktu widzenia paradoksalny – jak to, co w antropocentrycznej historii musi wydawać się katastrofą, w historii

landscape, a short essay in which Spanish philosopher José Ortega y Gasset highlights the role of landscape in human identity, formulating the famous maxim: “Tell me what landscape you live in, and I shall tell you who you are.” In this section, we also revisit an article (photo reportage) by Stanisław Wolski and Jan Bułhak entitled *Ruins and flowers* (1947), a forgotten yet highly inspiring 1948 text by the entomologist Stanisław Franciszek Adamczewski, *A glance at the changes in the fauna of Warsaw and its surroundings caused by the wars*, as well as the somewhat better-known piece by Roman Kobendza from 1949, *Ruderal vegetation on the ruins of Polish cities*, whose author—a botanist—analyses the impact of Warsaw’s war-ravaged, contaminated landscape on its flora. Without doubt, those articles constitute a pioneering achievement that goes well beyond the national scale, presenting a perspective that only several decades later (!) came to be known as environmental history. Furthermore, the approach of both authors can, without much exaggeration, be called non-anthropocentric as they both focus on non-human actors that tend to be treated merely as a backdrop, often a nuisance, to human stories: ordinary insects and equally commonplace plants. Exploring the realms of fauna and flora, they adopt a manner which seems paradoxical from the human perspective, only to demonstrate that the apparent disaster in anthropocentric history can be an opportunity in natural history, especially for feral nature (such as urban wastelands or de-domesticated animals which are so extensively studied today).

naturalnej może być szansą, zwłaszcza dla natury zdziczałej (tak szeroko badanej współcześnie pod postacią miejskich nieużytków czy nieudomowionych zwierząt). W ich ujęciu jest to także szansa dla nauki, która jak w soczewce może zaobserwować w nich procesy zwykle zajmujące więcej czasu. Zarazem Adamczewski wyraźnie pokazuje, jak działania wojenne i gospodarka wojenna przyczyniają się do wymierania zwierzęcych populacji, nie wspominając o konkretnych zwierzętach. To samo dotyczy roślin.

Jak zauważał Jan Wyka, opisując zniszczenia Warszawy, działania wojenne swoją skalą mogą przypominać działania sił przyrody. Pokazują to archiwalne fotografie z czasów drugiej wojny światowej, jak również współczesne relacje ukazujące zniszczone miasta w Ukrainie czy zburzoną Gazę.

Dział artykułów otwieramy tekstem nakreślającym problem wpływu konfliktów wojennych na zwierzęta (Beata Frydryczak) i podkreślającym pionierskie spojrzenie S. Adamczewskiego. Zamieszczamy również tekst przybliżający postać i dokonania R. Kobendzy (M. Salwa). Publikujemy ponadto obszerny artykuł autorstwa Łukasza Przybyłaka i Jacka Kuśmierskiego *Krajobraz pamięci Eduarda Petzolda*, czyli, jak piszą, „jednego z najwybitniejszych europejskich twórców ogrodów XIX wieku”, działającego na terenie Europy, w szczególności Niemiec i w dzisiejszych granicach Polski. Ale nie analizie projektowanych przez niego ogrodów poświęcony jest artykuł, a zbadaniu jak kształtuje się jego „krajobraz pamięci”: autorzy analizują narracje, związane z nimi praktyki, które zdecydowały

They also show how much science stands to gain there, exploring that flora and fauna as condensed records of processes that usually take longer. Simultaneously, Adamczewski eloquently demonstrates how military operations and the wartime economy contribute to the extinction of animal populations, without mentioning specific animals. The same applies to plants.

As Jan Wyka noted when describing the destruction of Warsaw, the scale of military operations can resemble the forces of nature. This is illustrated by archival photographs from World War II, as well as contemporary reports showing the destroyed cities in Ukraine or the devastated Gaza.

This issue also features an article outlining the impact of armed conflicts on animals, in which Beata Frydryczak also highlights the novel perspective of S. Adamczewski, as well as a text introducing the figure and achievements of R. Kobendza (M. Salwa). Łukasz Przybylak and Jacek Kuśmierski devote extensive attention to *Eduard Petzold's Landscape of Memory*, whose protagonist was “one of the most outstanding European garden designers of the 19th century”, active across Europe, particularly in Germany and within the present-day borders of Poland. Even so, the authors do not analyze the gardens which Petzold designed, but examine how his “landscape of memory” took shape. Hence, the authors examine the narratives as well as the associated practices that made Petzold worth commemorating, to promote and sustain his presence in both the history of horticulture and in cultural

o potrzebie upamiętnienia Petzolda, by rozbudzić i podtrzymać jego obecność w nie tylko w historii ogrodnictwa, ale również w świadomości kulturowej i społecznej. To ważne mechanizmy, bowiem za podziwianymi przez nas historycznymi ogrodami, zawsze stoją konkretni ludzie, ich geniusz, a także charakter danego miejsca. Jak bowiem głosi jedna z najsłynniejszych ogrodniczych sentencji – w ogrodnictwie każdy powinien *consult the genius of the place in all* (A. Pope). Dział artykułów zamykamy wnikliwą analizą Olgi Łojewskiej, która krytycznie przygląda się koncepcji Roba Nixona, zawartej w jego książce *Powolna przemoc i ekologia ubogich*. Tekst ten symbolicznie zamyka kłamrą podjęty w tomie problem antropocenu i jego wpływu na krajobraz. Wprowadzona przez Nixona kategoria powolnej przemocy wobec środowiska została przez autorkę doskonale sproblematyzowana i skonfrontowana z koncepcją pamięci środowiskowej.

W numerze znalazły się także dwa nowe działy. W sekcji *Wywiady* prezentujemy dwie rozmowy przeprowadzone przez Barbarę Rogalę, działaczkę ekologiczną, która wychodząc z założenia, że skoro jako ludzkość możemy działać na skalę „geologiczną”, na taką samą skalę powinniśmy przeciwdziałać zniszczeniom, do których doprowadziliśmy, zadaje pytanie: w którym kierunku powinniśmy podążać? W odpowiedzi na nie Ewa Bińczyk, filozofka badająca dyskursy antropocenu, charakteryzuje najważniejsze współczesne problemy związane z identyfikowaniem, definiowaniem kryzysu ekologicznego oraz zarządzaniem nim, wynikające ze swoistego irracjonalizmu

and social awareness. These are crucial mechanisms, because behind the historic gardens one admires there are always specific persons, their genius, and the character of a given place. After all, as one of the most famous garden-related maxims states: in horticulture, everyone should “consult the genius of the place in all” (A. Pope). This section concludes with an insightful analysis by Olga Łojewska, who takes a critical look at Rob Nixon’s concept expounded in *Slow violence and the environmentalism of the poor*. Symbolically, this text comes full circle to this volume’s core issue of the Anthropocene and its impact on the landscape. Nixon’s category of “slow violence” against the environment is brilliantly problematized by the author and confronted with the concept of environmental memory.

This issue also includes two new sections, one of which is *Interviews*, featuring two conversations conducted by Barbara Rogala, an environmental activist. Since, as humanity, we are capable of acting on a “geological” scale, we should counteract the destruction we have caused as a distinct species to a matching degree. However, the question is as follows: in which direction should we proceed? Ewa Bińczyk, a philosopher studying the discourses of the Anthropocene, characterizes the major contemporary difficulties involved in identifying, defining and managing the environmental crisis, stemming from a peculiar irrationalism and erroneous awareness of those still trapped in the global cage of technocracy and extractivism. Despite a pessimistic diagnosis, Bińczyk detects an Adornian glimmer of “hope against hope”. A means

i fałszywej świadomości ludzi wciąż zamkniętych w globalnej klatce technokracji i ekstraktywizmu. Mimo pesymistycznej diagnozy Bińczyk dostrzega Adornowski promyk „nadziei wbrew nadziei”. Sposobem na przekucie owej postawy na praktykę może być zaś to, o czym mówi w rozmowie Stanisław Kordasiewicz, specjalizujący się m.in. w prawnych kwestiach ochrony przyrody. Jest on rzecznikiem idei nadawania osobowości prawnej ekosystemom i jednym z inicjatorów akcji społecznej mającej na celu nadanie takiego statusu Odrze. Zmiany w prawie tego rodzaju mają już miejsce na całym świecie i dowodzą nie tylko wykształcania się nowych postaw, dalekich od czysto utylitarne go podejścia do przyrody, ale także skuteczności rozwiązań praktycznych. Można mieć tylko nadzieję, że i w Polsce taka transformacja się dokona.

Nie ulega wątpliwości, że ustaleniom nauk przyrodniczych i rozwiązaniom technicznym musi towarzyszyć refleksja aksjologiczna. Bez głębokiej zmiany kulturowej, tzn. bez głębokiej zmiany sensów i wartości rządzących ludzkimi praktykami – można ją ujmować jako zmianę form symbolicznych, wypracowywanie nowego światopoglądu czy po prostu promowanie nowego *life style'u* – nie ma szans na wyjście poza paradygmat widzący w ekstraktywizmie i konsumpcji jedyne uzasadnienie dla zainteresowania środowiskiem naturalnym. Stawką zatem jest wykształcenie nowego rodzaju wrażliwości, umożliwiającej choćby podchodzenie do ekosystemów jako do osób prawnych czy wykraczanie poza antropocentrycznie zorientowany utylitaryzm.

to translate such an attitude into practice may be found in the observations by Stanisław Kordasiewicz, who specializes e.g. in the legal aspects of nature conservation. Kordasiewicz is an advocate of the idea of granting legal personality to ecosystems and one of the initiators of a social campaign aimed at granting such status to the Odra river. Laws of this kind are being changed all over the world, manifesting the emergence of new attitudes that are far removed from a purely utilitarian approach to nature, as well as demonstrating the effectiveness of practical solutions. One can only hope that Poland will witness such a transformation, too.

There is no doubt that findings in the natural sciences and technical solutions must be accompanied by axiological reflection. Without a profound cultural shift that alters the meanings and values governing human practices—involving a change in symbolic forms, the development of a new worldview, or simply the promotion of a new lifestyle—there is no chance of moving beyond a paradigm in which extractivism and consumption as the sole justification for interest in the natural environment. Therefore, one should strive to foster a new sensitivity that enables us at the very least to treat ecosystems as legal entities or to transcend anthropocentrically oriented utilitarianism. A new aesthetics is therefore needed, one that goes hand in hand with humanistic and social reflection. Given that art has a significant role to play there, this issue devotes some attention to two young artists, Jagoda Janiszewska and Zuzanna Las, who have made the natural environment and ecology the

Potrzebna jest zatem nowa estetyka, towarzysząca refleksji humanistyczno-społecznej. Niebagatelną rolę ma zatem do odegrania sztuka. Z tej racji łamy niniejszego numeru oddaliśmy także dwóm młodym artystkom Jagodzie Janiszewskiej i Zuzannie Las, które ze środowiska naturalnego i ekologii uczyniły tematy swoich prac. Numer zamykamy – niejako nawiązując do otwierającej go idei „pedagogiki krajobrazu” – sekwencją fotografii Filipa Czernikiewicza, który rozmaicie kadrując i ze zmiennego dystansu pokazuje estetyczny wymiar krajobrazu.

Jeśli bowiem gdzieś jeszcze szukać nadziei to właśnie w sztuce. I w przyrodzie.

Bibliografia

- Bińczyk, Ewa. 2020. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: PWN.
- Bińczyk, Ewa. 2023. *Uspolecznianie antropocenu: ekowerwa i ekologizowanie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Pollack, Martin. 2014. *Skazone krajobrazy*, tłum. K. Niedenthal. Czarne: Wołowiec.
- Witze, Alexandra, 2024, "It's final: the Anthropocene is not an epoch, despite protest over vote." *Nature*, 20 March.

themes of their work. We conclude—in a sense echoing the opening idea of “landscape pedagogy”—with photos by Filip Czernikiewicz who, using varied framing and shifting perspectives, reveals the aesthetic dimension of the landscape.

For if there is any place to look for hope, it is in art. And in nature.

Translated by Szymon Nowak

Bibliography

- Bińczyk, Ewa. 2020. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warsaw: PWN.
- Bińczyk, Ewa. 2023. *Uspolecznianie antropocenu: ekowerwa i ekologizowanie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Pollack, Martin. 2014. *Kontaminierte Landschaften*. Wien: Residenz Verlag.
- Witze, Alexandra, 2024. "It's final: the Anthropocene is not an epoch, despite protest over vote." *Nature*, 20 March.